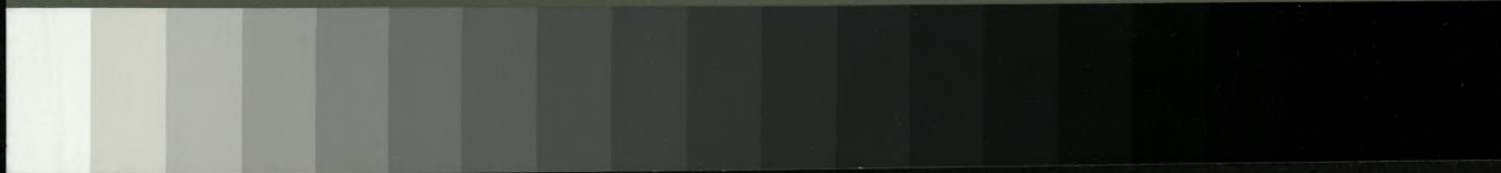


Grey Scale #13



DANES
-PICTA
COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

William T. JOHNSEN
Thomas-Durell YOUNG

PRZYGOTOWANIA
DO SZCZYTU NATO:

„Jakie są zasadnicze zagadnienia?”

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

S/2542



05-002542-003-0

62209

WARSZAWA

1994

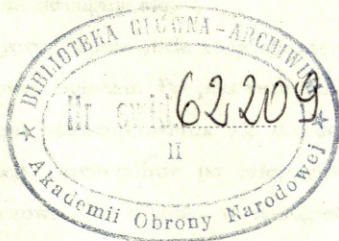


William T. JOHNSEN

Thomas - Durell YOUNG

PRZYGOTOWANIA DO SZCZYTU NATO:

"JAKIE SĄ ZASADNICZE ZAGADNIENIA?"



Tytuł oryginału:

"Preparing for the NATO summit:
what are the pivotal issues"

Wyd. Akademia Wojskowa Sił Lądowych USA
Instytut Studiów Strategicznych
Carlisle Barracks, Pensylwania, 1993 r.

Tłumaczenie:

płk dr Tomasz LIMANOWSKI

PRZYGOTOWANIA DO SZCZYTU NATO: "JAKIE SĄ ZASADNICZE ZAGADNIENIA?"

Wprowadzenie

NATO przeżywa obecnie trudny okres, ale nie jest w kłopotliwym położeniu, jak niektórzy myślą. Zaabsorbowani rolą NATO w trwającym kryzysie w Bośni i Hercegowinie, niektórzy obserwatorzy doszli do wniosku, że pryncypia Sojuszu i wciąż ważna misja kolektywnej obrony stają się poważnym wyzwaniem dla jego własnej zakorzenionej już niezdolności do powstrzymywania "swobodnego oddzielania się" jego narodowych struktur sił zbrojnych państw członkowskich, szczególnie w Centralnym Rejonie. I podczas gdy te problemy nie zapowiadają szybkiego końca Sojuszu, to mogą one być bardzo szkodliwe w najbliższym okresie czasu i mogą zwiastować w efekcie jego upadek, jeśli odpowiednio nie zareaguje się.

Istnieje kilka przyczyn, które stale znajdują się poza bieżącymi problemami struktury wojskowej Sojuszu. Po pierwsze NATO zostało politycznie zmuszone do rzeczowego ustosunkowania się do nowego środowiska bezpieczeństwa europejskiego, szczególnie po inicjatywach byłego prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa. Po drugie, w następstwie rozpadu Związku Radzieckiego i poszerzającej się światowej recesji gospodarczej, członkowie Sojuszu całkowicie oddali się problemom wykorzystania "pokojoych dywidend". W rezultacie, większość państw ogłosiła plany redukcji swoich

narodowych sił zbrojnych, szczególnie w tym obszarze, który jest znany jako Główny Rejon Obrony.

W odniesieniu do nieskoordynowanych jednostronnych cięć w strukturach sił zbrojnych, Sojusz zaproponował w maju 1991 roku nową organizację swoich przyszłych struktur sił zbrojnych. Krótko mówiąc, próbuje się także sformułować strategię sposobów i środków osiągnięcia celów strategicznych. Jednakże, w odniesieniu do tego, Sojusz wykuwa swoją nową strategię podczas gdy ona równocześnie sprawdza potrzeby sił zbrojnych w celu wyjścia na przeciw warunkom bezpieczeństwa międzynarodowego. W ten sposób w maju 1991 roku Sojusz ogłosił swoją intencję do osiągnięcia znacznej redukcji sił zbrojnych i przeorientowania struktur dowodzenia i kontroli NATO, przy braku nowej zatwierdzonej strategii. Ale, ponieważ zmiany w strukturze sił zbrojnych i strategii rozwijały się równolegle w odniesieniu do warunków bezpieczeństwa, były one stale harmonizowane z Nową Strategiczną Koncepcją NATO przyjętą podczas szczytu w Rzymie w 1991 roku. Jednakże od listopada 1991 roku znaczące zmiany w środowisku bezpieczeństwa narodowego w Centralnej i Wschodniej Europie były wciąż kontynuowane, i co jest ważne z punktu widzenia Głównych Sił Obrony, przynajmniej w odniesieniu do niektórych narodów Centralnego Regionu, zredukowano siły zbrojne w tym rejonie.

Dowództwo sojuszu i osobistości z państw członkowskich nie byli ślepi na te dylematy. W grudniu 1992 roku, Komitet Planowania Obrony (DPC) dostrzegł potrzebę skierowania uwagi na poważne i rosnące luki pomiędzy celami obecnych i przyszłościowych struktur wojskowych. Oczywiście spowodowało to zmianę poglądów na poziom zmian w narodowych siłach w Nowej Strukturze Sił Zbrojnych Sojuszu. Ta struktura została zaakceptowana przez Naczelne Dowództwo Sił NATO w Europie (SHAPE) i w rezultacie zaprezentowana podczas spotkania Komitetu Planowania Obrony w grudniu 1993 roku. Ten pogląd będzie miał krótki okres wprowadzania ale za to pociągnie za sobą długotrwałe konsekwencje. W niedalekiej przyszłości DPC zawyrokuje, że "wnioski z końcowego raportu powinny być włączone do celów sił zbrojnych Sojuszu na 1994 rok, które będziemy rozważać następnej wiosny". Jednakże

poglądy te powinny dostarczyć Sojuszowi możliwość ukierunkowania długofalowego planowania aby móc w trakcie wprowadzać poprawki do poglądów na inną strukturę wojskową Sojuszu. W konsekwencji Sojusz musi zapewniać to, że w sposób dokładny i realny będzie można reagować na potrzeby zmian w strukturach.

Spełniając ten enigmatyczny cel NATO będzie musiało zrezygnować z niektórych aspektów swojego długo wykorzystywanego sposobu podejścia do planowania obrony. Po pierwsze, Sojusz musi odejść od swojego polegania na planowaniu opartym o konkretne zagrożenia. Po drugie, NATO musi zmienić swoje pryncypia z zdeteminowanych ilością sił, które narody mogą dostarczyć Sojuszowi na wyartykułowanie możliwości, które będą pożądane w celu wsparcia Nowej Strategicznej Koncepcji Sojuszu.

Opracowanie to uargumentuje fakt, że jeśli Sojusz chce rozwiązać swoje obecne dylematy strukturalne i uniknąć powtórzeń w przyszłości, to musi jednak zacząć szukać rozwiązań dla słusznych odpowiedzi poczynsz od słusznych pytań. W celu wyselekcjonowania pytań, należy wrócić do klasycznego formułowania celów, sposobów i środków tzn. zapewniając sposoby i środki (np. struktury wojskowe), które uświęcą cele, zamiast nadużywać obecnego systemu. Dlatego słuszne pytanie potrzebuje odpowiedzi nie na następujące kwestie jak wielkie ale raczej jakiego rodzaju siły zbrojne są potrzebne w celu realizacji Nowej Strategicznej Koncepcji.

Strategia.

W celu odpowiedzi na pytanie pierwsze, jakie siły zbrojne są pożądane w celu realizacji Nowej Strategicznej Koncepcji, należy zastanowić się czy dokument ten jest wciąż w użyciu, czy posiada ważność i jaką. Niektóre osobistości i analitycy mogą stwierdzić, że podane wystarczające zmiany w europejskim systemie bezpieczeństwa od rzymskiego Szczytu w listopadzie 1991 roku, są gwarantowane w poglądach zawartych w Nowej Strategicznej Koncepcji. Autorzy nie podzielają tego zdania. Dwa ciężkie lata upłynęły od ustanowienia

tego dokumentu, i podczas kiedy ulepszenia w środowisku strategicznym są kontynuowane, zbyt wiele niepewności pojawia się w tej materii (np. ewentualne odejście od preradzania się zmian w Związku Radzieckim, rozszerzenie zmian demokratycznych w Centralnej Europie lub ich pogwałcenie poprzez tkwiące w "Nowym Światowym Nieporządku" trendy). W konsekwencji może się wydarzyć, że cel, natura i podstawowe zadania Sojuszu przedstawione w Nowej Strategicznej Koncepcji pozostaną niezmienione. W odniesieniu do tego główne zasady strategii: szerokie poglądy na bezpieczeństwo, zapewnienie pokoju w Europie, dialog, współpraca, kolektywna obrona, zapobieganie kryzysom i konfliktom oraz wytyczne do obrony są obecnie wprowadzane w życie. Stąd przedwczesnym i niekoniecznym jest inicjować jakies działania mające na celu poddawanie rewizji strategii Sojuszu.

Dodatkowo należy przeanalizować strategię Sojuszu z powodu wielu zmian w jednostkach stacjonujących w Centralnym Regionie, które nie zostały oficjalnie zgłoszone. Jest to pozbawione sensu aby dostosowywać strategię Sojuszu w każdym okresie czasu ponieważ zmieniają się struktury w siłach podporządkowanych jednemu z Dowództw Sojuszniczych w Europie (ACE). Ale ważniejszym jest nie pytanie o nieadekwatność strategii, ale czy narody w NATO-skim rejonie odpowiedzialności (Centralny Region) mają narodową wolę i przyzwolenie na popieranie tej strategii.

Z historycznego punktu widzenia poszukiwanie konsensusu w nowej strategii NATO zwykle było trudnym. I także może być trudnym określenie warunków odpowiednich dla nowych poglądów na strategiczne reguły Sojuszu. Jak można by było oczekiwać, 16 niezależnych państw mogłoby mieć rozbieżne interesy i kontrowersyjne lub podzielone poglądy, które to mogłyby stać się kością niezgody. Jako przykład mogłby posłużyć krótki rys historyczny potencjalnych konsekwencji: osiaganie porozumienia w zakresie strategii elastycznego reagowania kodyfikowanej jako MC 14/3, ciągnące się 6 lat i w rezultacie sprowadzające się do opuszczenia struktur NATO przez Francję. A podczas przyjmowania Nowej Strategicznej Koncepcji odbyło się to relatywnie szybko i bezboleśnie co nie powinno świadczyć o tym, że przyszłościowe poglądy będą

rodzić się w bólach i mogą być wolne od rozbieżności. Formułowanie strategii nie okazuje się łatwym, szczególnie w obszarach środków potrzebnych do rozwiązywania wewnętrznych politycznych problemów, które część państw członkowskich nie jest w stanie rozwiązać samodzielnie. Chociaż próby zmiany strategii mogą w sposób zasadniczy doprowadzić poglądy państw członkowskich na struktury wojskowe Sojuszu do rozbieżności.

Chociaż ponowne otwieranie dyskusji na temat podstaw Nowej Strategicznej Koncepcji Sojuszu nie jest potrzebnym, to koniecznym może być rozszerzenie pewnych zasad zawartych w dokumencie podstawowym w celu zapewnienia mu stałej możliwości wpływania na rozwój środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego. Faktycznie Sojusz zawsze mógł podjąć takie kroki. W następstwie posiedzenia Rady Północno-Atlantyckiej (NAC) w Oslo w czerwcu 1992 roku NATO zadeklarowało na przykład, że pod pojęciem rozszerzenia bezpieczeństwa rozumie udzielenie wsparcia operacjom pokojowym pod flagą Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (CSCE). Istnienie tego zapisu pozwala rozszerzyć mu jego zadania i działania pod auspicjami Nowej Strategicznej Koncepcji. Rzeczywiście, Sekretarz Generalny NATO Manfred Woerner ostatnio podkreślił, że "slogan poza rejonem odpowiedzialności lub poza interesami jest bardzo nie na czasie. My działamy poza obszarem odpowiedzialności ale działamy w imię naszych interesów".

Potrzeba ta może także zmusić do rozszerzenia członkostwa w Sojuszu. NATO zмага się z tymi zagadnieniem od momentu upadku Układu Warszawskiego (WTO) a byli akcjonariusze tego układu zaczęli domagać się przyjęcia do Sojuszu. To oczywiście nie wymaga zmiany poglądów na to zagadnienie i nie wpływa na nie. Precedens ten związany z przyjęciem nowych członków do Sojuszu zaistniał znowu (Grecja i Turcja w 1952 roku i Hiszpania w 1982 roku), a nawet istniał on przy inkorporacji dawnego przeciwnika (tzn. Niemieckiej Republiki Federalnej w 1955 roku). Podsumowując, przyjmowanie nowych członków Sojuszu nie zawsze było prostym i łatwym procesem. Nawet w sprzyjających okolicznościach, odpowiedni moment był potrzebny aby zintegrować poglądy na przyjęcie nowych członków (t.j. Hiszpanii).

Przyszłościowe rozszerzenie Sojuszu, szczególnie inkorporacja z państwami Centralnej i Wschodniej Europy bez urażenia czulej na to Ukrainy i Rosji, przyniesie wystarczająco dużo wyzwań i problemów, ale nie są one nie do pokonania. Prawdopodobnie ten trudny proces mógłby być ułatwiony poprzez wciągnięcie głównych państw neutralnych Europy (t.j. Austrii i Szwecji) do Wspólnoty Europejskiej (EC) stanowiąc tym samym niejako wstęp do ich przyszłościowego członkostwa. Używając członkostwa w WE jako przystanku na drodze do NATO mogłoby to być użytecznym pomysłem w celu uniknięcia przyjmowania narodów nie zaproszonych jeszcze do wejścia do Sojuszu.

Pomysł tworzenia pseudo-stowarzyszonego statusu w NATO, jak niektórzy podtrzymują, jako prawdopodobnie atrakcyjnego w tym odniesieniu, powinien być odrzucony. Szczerze mówiąc, "stowarzyszone" członkostwo, w kolektywnej obronnej organizacji, nie ma konkretnego znaczenia; każde inne państwo otrzyma pełną ochronę pod sojuszniczym obronnym parasolem lub jej nie otrzyma. Pół-środki, które tylko zamazują prawa i obowiązki mogłyby być uciążliwymi dla wszystkich stron i być użyte jako usprawiedliwienie dla krępowania przeobrażeń tych państw mających na celu pełne członkostwo w NATO.

Dla przykładu jedna z opcji brana pod uwagę mogłaby nadawać status stowarzyszenia lub przyjęcia członkostwa zgodnie z Artykułem 4 Układu Północno-Atlantyckiego, ale bez gwarancji bezpieczeństwa zawartych w Artykule 5. Jest tam zapisane, że "Strony powinny konsultować razem czy, w opinii jednego z nich, integracja terytorialna, niepodległość polityczna lub bezpieczeństwo jednej ze Stron jest zagrożona". Niestety ta opcja ma dwie duże skazy. Po pierwsze, potwierdzenie prawa do konsultacji naturalnie tworzy przekonanie, że akcja będzie podjęta po dyskusjach. Ale Artykuł 4 staje się bardziej precyzyjny ponieważ państwa NATO nie wyrażają woli na rozszerzenie gwarancji bezpieczeństwa, które powinny być przyznane przy pełnym członkostwie. Po drugie, jeśli państwa NATO jasno stwierdzą, że tylko konsultacja będzie odpowiednią, to stowarzyszeni członkowie szybko zorientują się, że ich status w Sojuszu jest nic nieznaczący.

Jako, że te państwa chcą pełnego członkostwa w NATO, Sojusz potrzebuje być otwartym w ustanowieniu kryteriów wstąpienia i nie powinien zachęcać do jakichś nieporozumień dotyczących wzajemnych obligacji obronnych NATO. Północno-Atlantycka Rada Współpracy (NACC) może zaoferować najlepsze mechanizmy przekształceniowe dla uzyskania pełnego członkostwa w NATO. Podczas gdy Sojusz jeszcze nie zdecydował o powierzeniu NACC takiej roli jej potencjał jednak istnieje. NACC utworzona w celu "...rozwoju przyszłego procesu regularnych powiązań dyplomatycznych i budowy autentycznego partnerstwa pomiędzy Sojuszem Północno-Atlantyckim a państwami Centralnej i Wschodniej Europy" jest forum dla rozszerzenia dialogu, partnerstwa i współpracy z państwami Centralnej i Wschodniej Europy od momentu swojego pierwszego posiedzenia w grudniu 1991 roku.

Niezaprzeczalnym jest, że Sojusz będzie poszerzony, ponieważ wymogi NATO już teraz są jasne i przejrzyste i dotyczą przyszłego członkostwa. Takie kryteria powinny zawierać:

- * Funkcjonowanie demokratycznych instytucji;
- * Udowodnione przestrzeganie praw człowieka;
- * Ustanowienie gospodarki rynkowej;
- * Wyrzeczenie się użycia siły do uregulowania separatystycznych dążeń;
- * Jasne cywilne przewodnictwo w formułowaniu państwowej, zagranicznej i obronnej polityki;
- * Militarna wystarczalność do samoobrony;
- * Wiarygodne możliwości współuczestniczenia w kolektywnej obronie Sojuszu Atlantyckiego;
- * Demonstrowanie jasnego rozumienia roli i obowiązków członka NATO i pełne zaangażowanie w wypełnianiu tej roli i obowiązków;
- * Wcześniejsze zaakceptowanie i wprowadzenie NATO-wskiego systemu politycznego oraz planowania obronnego i jego wytycznych (tzn. strategii NATO, systemu planowania obronnego, Kwestionariuszy Planowania Obronnego, wspólnych wydatków obronnych, Standaryzacji Po-

rozumień, Standardowej Procedury Operacyjnej, Sojuszniczych Planów Taktycznych).

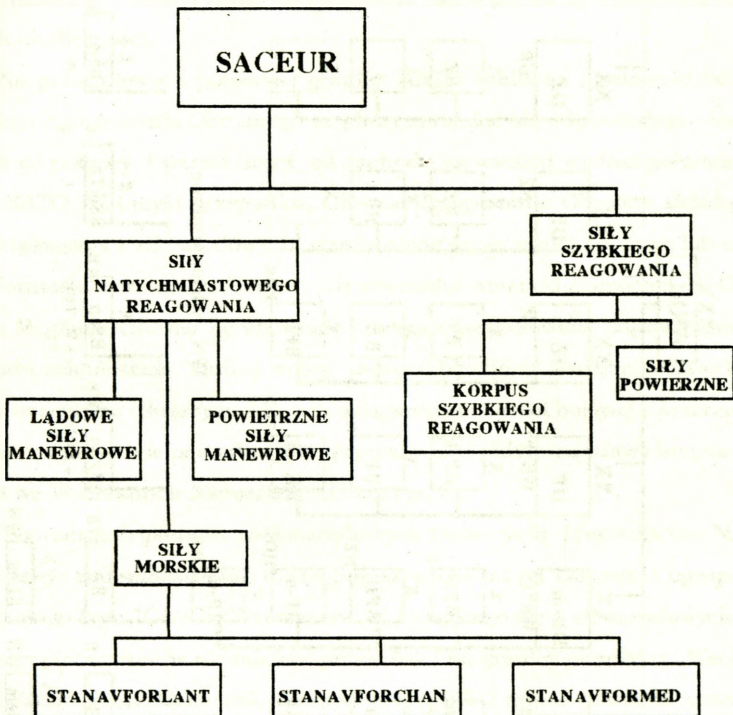
Autorzy twierdzą, że nie istnieją przyczyny podporządkowania Nowej Koncepcji Strategicznej Sojuszu wszechstronnym i współczesnym poglądom konsumpcyjnym. Dokument jest jednoznaczny i wystarczająco bezprecedensowy dla osiągnięcia efektu niezbędnych tylko uzupełnień. Ważniejszym jest, że poglądy strategiczne, a nawet powstanie nowej strategii mogłyby nie rozwiązać obecnych trudności w obszarze Głównych Sił Obrony w Centralnym Regionie. Raczej, rozwiązanie tego problemu jest ulokowane tam gdzie powinno być ono oczekiwane: w procesie planowania sił zbrojnych i w jego przebiegu oraz czy ten proces jest lub nie użyty w celu wprowadzenie w życie Nowej Koncepcji Strategicznej.

Struktura sił zbrojnych.

Przedstawienie nowej struktury Sojuszu po spotkaniu DPC w maju 1991 roku przyniosło potwierdzenie tego, że Sojusz został upoważniony do zmiany środowiska bezpieczeństwa europejskiego. Końcowy komunikat spotkania stwierdza, że podstawową architekturą przyszłych struktur sił zbrojnych będą siły, szybkiego reagowania, główne zgrupowanie obronne oraz wzmocnienia.

Siły reagowania (patrz rys. 1) mogłyby składać się z sił natychmiastowego reagowania (manewrowe siły lądowe i powietrzne) oraz sił szybkiego reagowania (nowy korpus sił szybkiego reagowania - ARRC - patrz rys. 2). Dodatkowo w pierwszym okresie Stałe Sojusznicze Siły Morskie na Atlantyku (STANAVFORLANT), Stałe Sojusznicze Siły Morskie na Morzu Śródziemnym (STANAVFORMED) i Stałe Siły Morskie Kanłu La Manche (STANAVFORCHAN) wydzielałyby siły natychmiastowego reagowania i mogłyby być podporządkowane pod Naczelne Dowództwo Sił Sojuszniczych w Europie (SACEUR) na okres kryzysu. Jak przedstawiono, siły reagowania mogłyby składać się z jednostek o wysokim stopniu gotowości bojowej, które

mogłyby oddziaływać szybko w okresie kryzysu. Chociaż zgodnie z nową strukturą SACEUR mogłyby mieć możliwość reagować szybko i elastycznie na rozwój wydarzeń na lądzie, w powietrzu i na morzu.

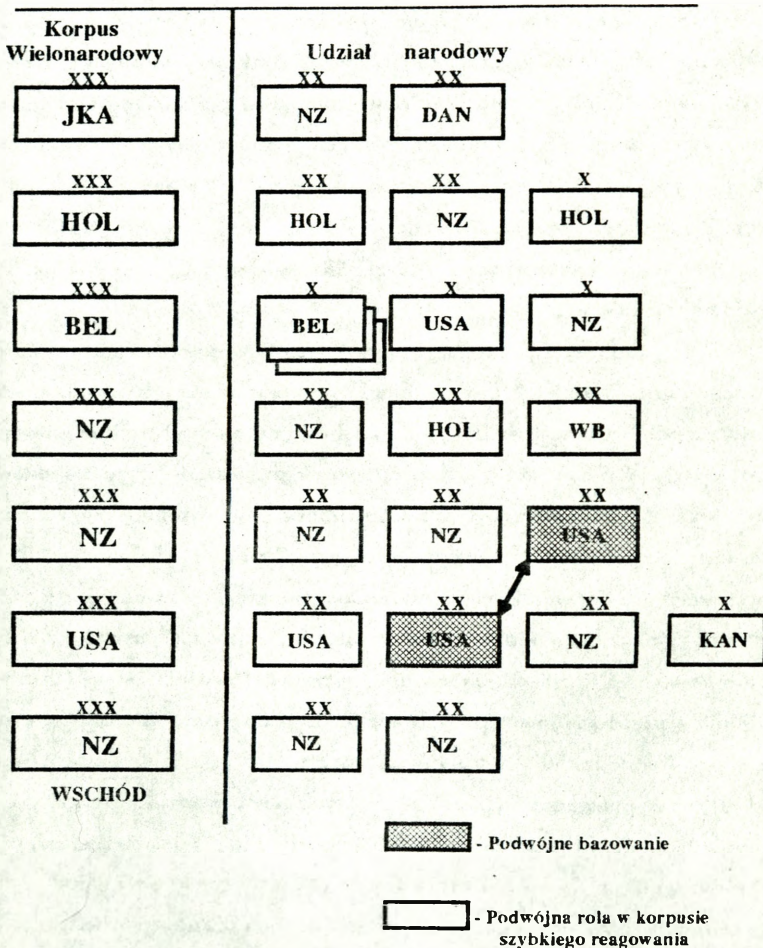


Rys 1. Siły reagowania Europejskiego Dowództwa NATO

Główne Zgrupowanie Obronne będzie stanowić większość struktury przyszłych sił zbrojnych. Zbudowane na bazie kombinacji jednostek narodowych i wielonarodowych, są te siły odpowiedzialne w powiązaniu z siłami szybkiego reagowania za natychmiastowe podjęcie działań mających na celu obronę terytorium Sojuszu. W zależności od różnych narodowych uwarunkowań Główne Zgrupowanie Obronne mogłoby składać się z mieszanych i manewrowych jednostek, z ostatecznym rozwiązaniem zależnym od specyficznych narodowych okoliczności.

Na południowej i północnej granicy NATO wielkość i gotowość bojowa Głównego Zgrupowania Obronnego mogłaby zmieniać się odpowiednio - mniejsze siły na północy i wzrost ilości od zachodu na wschód wzdłuż południowej flanki NATO. W innym przypadku, Główne Zgrupowanie Obronne składające się w większości z sił narodowych, wzmocnione przez wielonarodowe lub narodowe formacje z wewnątrz Europy, jak również z Ameryki Północnej. W Centralnym Regionie Główne Zgrupowanie Obronne zredukowane odpowiednio od momentu zakończenia "zimnej wojny" polegać będzie na bardziej jednostkach mobilizowanych z dłuższym okresem osiągania gotowości bojowej i przereorganizowane w sześć wielonarodowych korpusów plus jeden narodowy korpus niemiecki we Wschodnich Niemczech. (Patrz rys. 3).

Poprzez poleganie na wielonarodowych formacjach kierownictwo NATO ma nadzieję zademonstrować to, że Sojusz odchodzi od tworzenia ugrupowania bojowego typu "Ciastko Warstwowe" składającego się z sił narodowych, jak było to organizowane w niedalekiej przeszłości na granicy pomiędzy Wschodnimi i Zachodnimi Niemcami. Kierownictwo NATO uważa także, że utworzenie stałych wielonarodowych sił mogłoby zmanifestować kontynuację solidarności Sojuszu. Jednakże nieoficjalnie wielu planistów NATO ma nadzieję, że takie rozwiązanie może przeszkodzić "swobodnemu rozluźnianiu się struktur wojskowych", zaobserwowanemu szczególnie w Centralnym Regionie jako narodowe poszukiwanie jak największych pokojowych dywidend.



Rys. 3. Planowana organizacja LANDCENT

Siły wzmocnienia są związane z zabezpieczeniem operacyjnych i strategicznych rezerw Sojuszu. Nie są one przeznaczone lub przywiązane do jakiegoś regionu. Siły wzmocnienia składać się będą z sił narodowych nie przeznaczonych dla sił szybkiego reagowania i głównego zgrupowania obronnego i

mogłyby być przeznaczone do szybkiego wzmocnienia sił na terenach o niskim stopniu zagrożenia a będących pod kontrolą Sojuszu. Takie siły mogłyby być utrzymywane w różnych stanach gotowości, ale NATO zaleca w większości siły mobilizowane. I podczas gdy siły wzmocnienia mogą przybyć z każdego rejonu Sojuszu, to NATO mogłoby liczyć raczej na wzmocnienie z USA i Kanady.

Wprowadzenie tych nowych struktur sił zbrojnych spotkało się z różnymi rezultatami. Na spotkaniu DPC w maju 1993 roku ministrowie obrony wyrazili satysfakcję z postępu w tworzeniu Sojuszniczych Sił Szybkiego Reagowania i prawdopodobnie pojawiło się kilka problemów ze zgrupowaniami bojowymi na flankach NATO (Siły Sojusznicze w Północno-zachodniej Europie - AFNORTHWEST i Siły Sojusznicze w Południowej Europie - AFSOUTH). W Centralnym Regionie jednak zanotowano kilka spięć w planowaniu narodowego udziału wojsk w Głównym Zgrupowaniu Obronnym.

Warunek ten powstrzymuje od serii bardzo blisko powiązanych z tym zagadnień. Wprowadzenie ograniczenia zbrojeń konwencjonalnych w Europie powoduje na dużą skalę redukcję wyposażenia. (Patrz rys. 4). Współistniejąc, silne dążenia do zbierania dywidend pokojowych pochodzących z rozpadu Układu Warszawskiego, implozja Związku Radzieckiego i późniejszy brak szerszych zagrożeń w Europie zmusiło siły w Centralnym Regionie do szukania nowych rozwiązań strukturalnych. W rezultacie do 1997 roku, zgodnie ze źródłami NATO, stan sił zbrojnych Sojuszu będzie zredukowany o 25% w stosunku do poziomu z roku 1990. Obecnie ta cyfra przemilcza ważne geograficzne różnice. W Centralnym Regionie siły powietrzne i lądowe będą podlegać redukcjom około 45%. W ten sposób tylko pięć wielonarodowych korpusów będzie można utworzyć w tym Głównym Zgrupowaniu Obronnym, i później rozpowszechnione będzie tylko użycie wielu jednostek podwójnego bazowania. (Patrz rys. 5). Rzeczywiście, obowiązujące redukcje Głównego Zgrupowania Obronnego, szczególnie w Centralnym Regionie, przyspieszyło działania w ramach DPC podczas spotkania w grudniu 1992 w celu zainicjowania poglądów "na przyczyny zmian stanu sił zbrojnych odpowiednich dla nowych struktur".

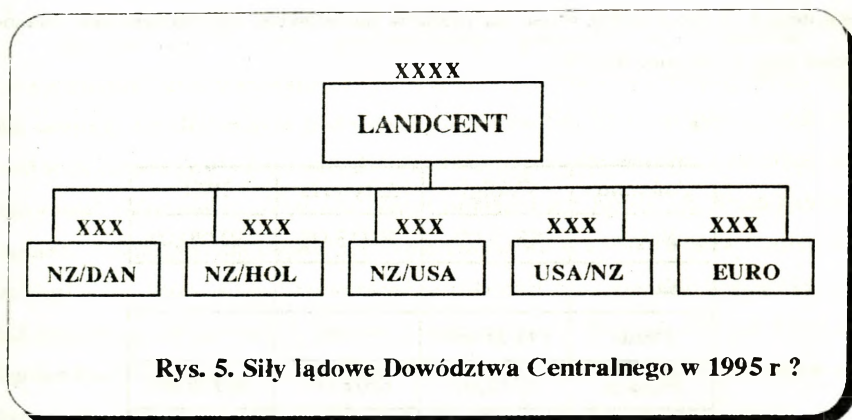
Pogląd DPC został potwierdzony, ponieważ w tworzeniu post-zimnowojennych struktur sił zbrojnych, państwa z Centralnego Regionu nie uczyniły nic dla wzięcia pod uwagę innych żądań, które mogłyby potrzebować większego narodowego wkładu niż obecnie rozpatrywanego. One zdają się ignorować kluczowe zarządzenia Nowej Sojuszniczej Koncepcji Strategicznej: żądanie zabezpieczenia wsparcia i wzmocnienia sił w rejonach poza Centralnym Regionem, które mogą przewyższać możliwości Europejskich Sojuszniczych Sił Szybkiego Reagowania. Innymi słowy, w początkowym okresie Główne Zgrupowanie Obronne z Centralnego Regionu może być potrzebne jako wzmocnienie w rejonie odpowiedzialności innego Dowództwa na Teatrze (np. AFNORTHWEST i AFSOUTH) - dlatego żądanie przygotowania większych sił niż niektórzy myślą dla czysto narodowej lub regionalnej obrony w Centralnym Regionie jest koniecznym.

Narodowy wkład w Główne Zgrupowanie Obronne w Centralnym Rejonie może potrzebować dalszych badań. Na przykład, jednostki musiałyby mieć inną strukturę niż w przeszłości w celu zadośćuczynienia nowej i zmieniającej się dyslokacji oraz sprostania innym wymogom. Jednak, jeżeli narody Centralnego Regionu są w stanie sprostać wymogom wzmocnienia, to później mogą nie być w stanie rozluźnić gotowości państw tak dalece jak początkowo przyjęto. Narody mogłyby jeszcze raz zastanowić się nad ich historycznym poleganiem na obowiązkowej służbie wojskowej z powodu wielu ograniczeń w zatrudnieniu poborowych poza narodowym terytorium lub Centralnym Regionem. Eliminacja obowiązkowej służby wojskowej może jednak nie być dobrym rozwiązaniem. Czy powinny narody zredukować zaufanie lub wyeliminować obowiązkową służbę wojskową (np. jak Belgia i Holandia obecnie nad tym pracują), mogą one stanąć twarzą w twarz z ironicznym splotem wydarzeń który w efekcie mógłby przynieść problemy w ich sposobności do zapewnienia osiągnięcia celów przez siły zbrojne. Długoterminowa służba zawodowa musi być opłacalna bardziej niż służba z poboru, którą musieli by oni zastąpić. Koszt utrzymania personelu będzie rósł niewątpliwie w erze kurczącego się budżetu obronnego, powodując redukcję pewnej ilości personelu, który mógłby

gotowości, który mogłby wyjść na przeciw narodowym ograniczeniom finansowym oraz żądaniom NATO.

Państwo	Czołgi	Artyleria	BWP
Belgia	25/7,0%	56/15,0%	282/20,0%
Kanada			
Dania	66/15,8%		
Francja	37/2,8%	68/5,0%	357/8,5%
Niemcy	2834/40,5%	1897/41,0%	5474/61,4%
Grecja	144/7,7%	30/1,5%	
Włochy		189/8,8%	619/15,6%
Holandia	170/18,6%	230/27,5%	387/26,4%
Norwegia	35/17,0%	4/1,0%	
Portugalia			
Hiszpania	60/7,0%	63/4,5%	
Turcja	28/1,0%		
Wlk.Bryt.	183/15,3%		17/0%
USA	1898/6,5%	109/4,2%	375/6,5%
Razem	5480/21,5%	2646/12,0%	7511/13,0%

Rys 4. Redukcja uzbrojenia po traktacie CFE



Planowanie struktury sił zbrojnych.

Pytanie stojące przed twórcami sił zbrojnych NATO nie jest następujące, czy państwa Centralnego Regionu potrzebują dostarczyć żołnierzy siedmiu korpusom Głównego Zgrupowania Obronnego, ale jak lepiej wyartykułować racjonalność, która przekona państwa Centralnego regionu do zapewnienia pożądanym strukturo wojskowym potrzeb żądanych poprzez główne pryncypia wyszczególnione w Nowej Sojuszniczej Koncepcji Obronnej. Ostatnio nie udają się próby utworzenia takich racjonalnych rozwiązań w przedstawionych poprzednio dwóch przypadkach. Po pierwsze, NATO kontynuuje zmiany w nie-modnym systemie planowania struktur wojskowych, który opierał się na "zagrożeniu". Te "zagrożenie" już nie istnieje, przynajmniej w Centralnym Regionie. Sojusz ma teraz do zidentyfikowania problem odpowiedniego ryzyka w celu opracowania prawnego wystarczających sił zbrojnych w Centralnym Regionie. Krótko mówiąc, planowanie oparte na zagrożeniu nie ma racji bytu.

Po drugie, istniejąca zasada planowania struktury sił zbrojnych skupia się na ilości i typach jednostek, które mogłyby być wydzielone przez państwa Sojuszu. W przeszłości, ten system jednoznacznie zabezpieczał wymogi

potrzebne do przeciwstawienia się przeważającej potędze Układu Warszawskiego. Jednakże wczorajsze wymogi nie są żądanymi wymogami teraźniejszości lub jutra. Na przykład, wiele narodowych struktur wojskowych w Centralnym Regionie zależnych było od zasadniczej służby wojskowej i systemu mobilizacji, które zgodnie z prawem nie mogły być wykorzystane poza narodowym lub NATO-wskim terytorium. Podobnie niektóre państwa posiadają tylko stałą infrastrukturę logistyczną, która mogłaby wspierać kampanię na równinie Północno-niemieckiej, ale która nie mogłaby być przesunięta tak aby zapewnić wymogi Nowej Sojuszniczej Koncepcji Strategicznej w innych regionach będących pod odpowiedzialnością NATO. Nowe naciski położone raczej na możliwości sił niż na ich wielkość, które dają państwom możliwość stworzenia struktur obronnych będą bardziej ważnymi.

Trudności obecnie występujące w strukturach wojskowych Centralnego Regionu pochodzą spoza tych które nazywamy prostymi. Dlatego nowe podstawy dla planowania struktur wojskowych będą wymagać zaradzenia tej sytuacji. Autorzy rozumieją, że zmieniając jakąś wystarczającą biurokratyczną politykę i system, który funkcjonował przez 40 lat trzeba będzie pokonać wiele trudności, szczególnie kiedy stanie się jasnym, że konsensus powinien być osiągnięty pomiędzy szeroką gamą różnych narodowych perspektyw Sojuszu. Autorzy oferują krótki przegląd dwóch możliwych alternatyw, które mogą być pomocne przy przyszłych debatach nad planowaniem struktur wojskowych. Dla celów tego opracowania, te dwie alternatywy będą ze sobą powiązane i wystąpią jako wymogi - podstawowego planowania i korzyści - podstawowego planowania.

Wymogi podstawowego planowania. Po pierwsze, planiści powinni zidentyfikować potencjalne zadania NATO, które mogłyby pojawić się przed jej siłami zbrojnymi w najbliższej przyszłości. Podczas gdy planiści NATO zaangażowani byli w planowanie dzień po dniu działań w których mogliby osiągnąć najkorzystniejsze cele operacji, niektórzy z ekspertów mogliby zastanawiać się nad włączeniem w nie zadań z obszarów szybkiego reagowania, tworzenia głównych zgrupowań obronnych (dla regionu lub państwa), operacji pokojowych, kontaktów czysto wojskowych, zapobiegania i zażegnania kryzysów

oraz działalności humanitarnej. Podczas gdy nie istnieją jeszcze te zagadnienia jako oficjalne, lista ta mogłaby przedstawiać zasięg i skalę tych zadań, które mogłyby być oczekiwanyymi.

Po drugie, planiści mogliby niejako nagiąć możliwości wykonania zadań operacyjnych do potrzeb oczekiwanych rezultatów w powyżej wspomnianej problematyce. Rozwój koncepcji operacyjnych powinien być skierowany na następujące pytania: Co musi być spełnione? Gdzie powinno się tego dokonać? Kto powinien te zadania wypełniać? Jak często te wyzwania powtarzałyby się? Odpowiedzi mogą zawierać następujące treści: Rozwinać siły szybkiego reagowania ACE w rejonach jego odpowiedzialności w okresie nie dłuższym jak dwa tygodnie z możliwością rozwinięcia ich równocześnie w trzech rejonach oraz wydzielenia sił natychmiastowego reagowania z 72 godzinnym czasem osiagania gotowości bojowej. Inne koncepcje operacyjne mogłyby być przygotowywane w podobny sposób. Ponadto planiści NATO mogliby to wykorzystać w jak najlepszy sposób do określania, rozwoju i przygotowywania takich zadań jakie zostały wyszczególnione powyżej.

Po trzecie, operacyjne wynogi stojące przed takimi zadaniami mogłyby być użyte dla określenia narodowego udziału członków w strukturach wojskowych Sojuszu. Udział ten polegałby na włączeniu wszystkich sił, które mogłyby być potrzebne do spełnienia wszystkich narodowych żądań (np. demonstracji suwerenności narodowej, obrony lokalnej, obrony terytoriów zamorskich, zobowiązań wobec ONZ), jak również do zabezpieczenia zadań wynikających z Nowej Sojuszniczej Koncepcji Strategicznej oraz dla poparcia takich dokumentów jak MC 400 "Wytyczne do wprowadzenia Sojuszniczej Koncepcji Strategicznej" (np. siły szybkiego reagowania ACE, głównie zgrupowanie obronne, siły wzmocnienia, infrastruktura).

Po czwarte, planiści wojskowi mogliby rozwinąć "wiarygodne wydarzenia" w celu osiągnięcia przez siły zbrojne elastyczności reagowania na różne wyzwania sytuacji operacyjnych. Na drodze przykładów, planiści NATO mogliby użyć coś bardzo przypominającego "Zilustrowany Scenariusz Planowania" będący częścią corocznych wytycznych do planowania obronnego. Autorzy

dostrzegają trudności wynikające z wprowadzenia planowania "wiarygodnych wydarzeń" w ramach Sojuszu. Wynika z tego, że takie wysiłki mogłyby przynieść więcej zależny i politycznie uzasadniony system, który wyparłby nienowoczesny i politycznie nieakceptowany system planowania oparty na istniejących zagrożeniach.

Po piąte, specyfika opcji dotyczących struktur wojskowych dla uzyskania wymagań stawianych przez zadania operacyjne mogłaby umożliwić swobodny ich wybór przez państwa Sojuszu. Opcje te później mogłyby być przyjęte jako narodowe i połączone na szczeblu Sojuszu w celu determinowania odpowiednich możliwości dla zapewnienia wypełnienia zadań operacyjnych stojących przed nim. Jeśli przepaści dzielące poglądy zostaną zidentyfikowane, to planiści NATO w połączeniu z autorytetami narodowymi mogliby zrobić konieczny krok w kierunku wyeliminowania różnic. Jeśli różnice te nie zostaną wymazane, to ryzyko analiz i oszacowań musi być odrzucone przy determinowaniu dalszych akcji (np. przeddefiniowania wymogów zadań operacyjnych, uznania niedoborów, zmiany przeznaczenia zasobów Sojuszu) dla zaradzenia sytuacji powstawania maksymalnie możliwych rozciągłości w poglądach.

Korzyści podstawowego planowania. Drugą alternatywą dla systemu planowania sił zbrojnych jest planowania oparte na korzyściach. Zasadniczą zaletą tego rodzaju jest nawet możliwość planowania w okresie niewystępowania zagrożeń w stosunku do karajów lub Sojuszu, niezmiennie korzyści przypominające co powinno być promowane w okresie pokoju oraz broniące przed potencjalnym, jeśli jest zdefiniowane, ryzykiem. Interesy te są różnorodne, ale z powodu obszaru do którego się odnoszą mogą służyć celom ilustracji.

Wspólne interesy NATO zaczynają się problemem zachowania członków Sojuszu Północnoatlantyckiego jako niezależnych i wolnych państw, z ich zasadniczymi wartościami i czującymi się bezpiecznie ludźmi. W celu zabezpieczenia tego wymogu, struktury wojskowe muszą:

- * odeprzeć agresję i powinny odstraszać zapędy, odrzucić lub rozbić atak w okresie najbardziej dogodnym dla Sojuszu i jego członków:

- * zapewnić ochronę przeciwko niestabilności w Europie i wzdłuż jej peryferii;
- * utrzymać równowagę militarną;
- * efektywnie przeciwdziałać zagrożeniu obywateli Sojuszu, maksymalnie skrócić okres konfliktu.

Drugim interesem jest uzdrowienie i pielęgnowanie narodowych gospodarek, które powinny zapewnić warunki dla indywidualnej prosperity i ochronić narodowe zasoby państw członkowskich. Siły zbrojne uczestniczą w zapewnieniu bezpieczeństwa Sojuszowi lub jego geo-ekonomicznych interesów, na przykład na Bliskim Wschodzie, gdzie członkowie NATO już zademonstrowali swój udział w obronie interesów gospodarczych (np. Unia ZachodnioEuropejska (WEU) i Stany Zjednoczone podczas "Wojny Tankowców" w latach 1987-88 oraz koalicja podczas wojny w Zatoce Perskiej w latach 1990-91).

Trzeci zaś interes jest wyrażony w stabilizacji i bezpieczeństwie Europy, zapewnieniu politycznej wolności, praw człowieka i budowy instytucji demokratycznych. W niektórych przypadkach siły Sojuszu mogłyby być wezwane dla udziału w operacjach pokojowych różnego typu, wsparcia przedsięwzięć wspólnego bezpieczeństwa pod egidą KBWE, przeprowadzenia wspólnych operacji obronnych, jeśli zajdzie taka potrzeba lub uczestniczenia w operacjach pomocy humanitarnej.

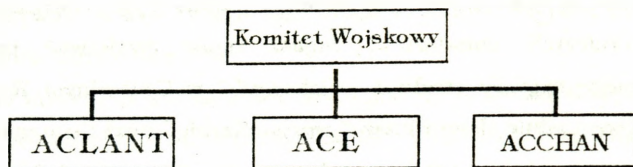
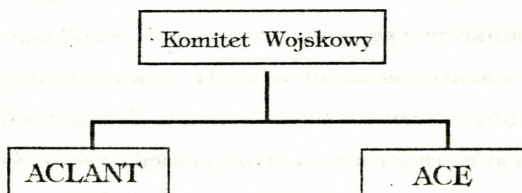
Niektóre interesy są już określone i uzyskały poparcie wojskowe poprzez zatwierdzenie zadań i wykonanie drugiego kroku w pięciosałowym systemie planowania wyrażonym powyżej, który to determinuje odpowiedni poziom narodowych struktur wojskowych i oznacza wyzwania dla Sojuszu. Ryzyko oceny mogłoby być wykorzystane dla określania jakichś rozbieżności pomiędzy wymogami a zasobami oraz dla uzyskania odpowiedzi jak najlepiej te różnice zniwelować

Synchronizacja planowania strategicznego i rozwoju sił zbrojnych. Niestaranne planowanie systemu sił zbrojnych ewentualnie mogłoby nastąpić, dlatego ważnym jest zsynchronizować planowanie strategiczne z planowaniem rozwoju sił zbrojnych. Innymi słowy, NATO musi postępować w sposób

zdecydowany biorąc podstawy do planowania wpływające z Nowej Strategicznej Koncepcji Sojuszu. Tylko w ten sposób Sojusz potwierdzi, że cele (strategia), sposoby i środki (planowanie struktury sił) są zsynchronizowane, strategiczne zadania są wyartykułowane a standardy jasno określone. Bez takich zasadniczych standardów, Sojusz może ryzykować przyspieszenie "swobodnego rozpadu struktur wojskowych" w Centralnym Regionie, który mógłby ewentualnie skomplikować wprowadzanie Nowej Strategicznej Koncepcji Sojuszu oraz obniżyć możliwości kontynuowania wspólnej obrony: NATO-ski *raison d'être*. NATO powinno zapewnić możliwości dokonania zmian w środowisku bezpieczeństwa oraz wziąć w tym udział dla swojego własnego dobra.

Struktury dowodzenia i kontroli.

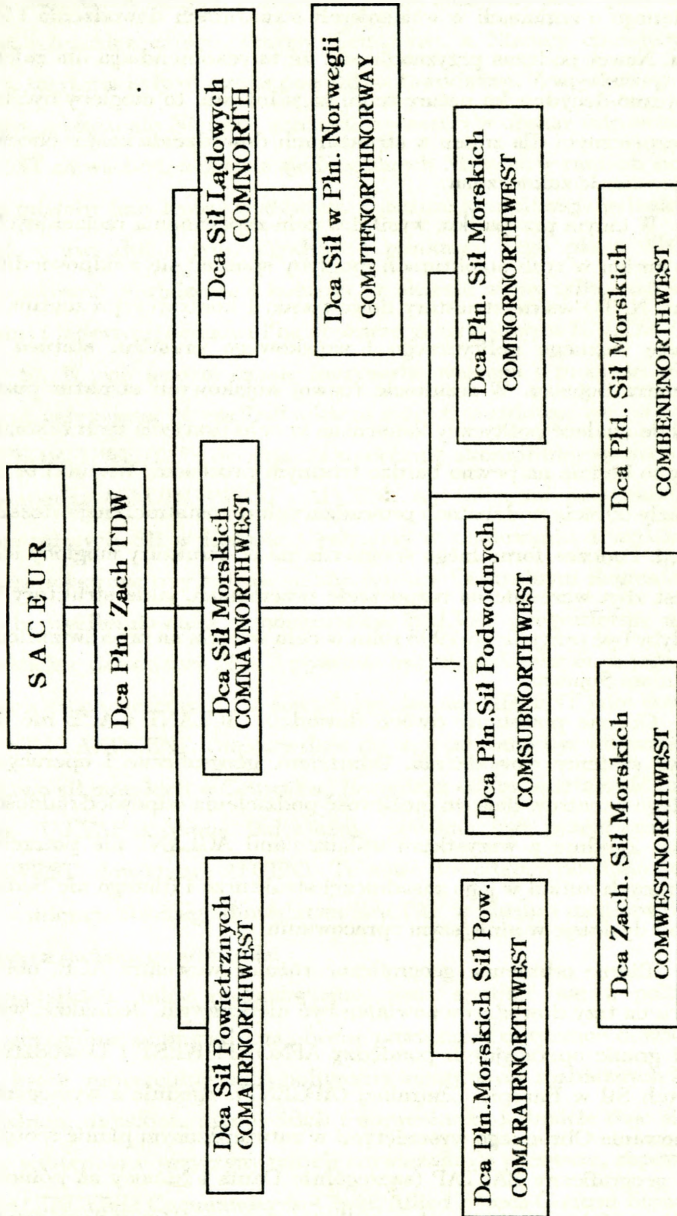
Bardzo zasadniczym pytaniem o zagadnienia struktury sił zbrojnych NATO jest pytanie: Jakie struktury dowodzenia i kontroli są bezpośrednio potrzebne tym strukturom organizacyjnym? Obecnie Sojusz zajęty jest swoimi problemami dotyczącymi racjonalizacji i reorganizacji struktur dowodzenia dla wypełnienia postanowień zawartych w planie przekształceń, podjętym podczas spotkania Komitetu Planowania Obrony w grudniu 1991 roku. Zakończenie wprowadzania reorganizacji struktur dowodzenia planowane jest na 1 stycznia 1995 roku. Intencją Sojuszu jest zredukowanie ilości głównych dowództw NATO (MNC) z trzech do dwóch (patrz rysunek nr 6). Dodatkowo AFNORTHWEST (dowództwo podporządkowane ACE (MSC) znajduje się w okresie stawiania się częścią Połączonego Dowództwa Kanału La Manche ([ACCHAN], poprzednio MNC), Połączone Dowództwo NATO w Płn. Europie ([AFNORTH], MSC wchodzące w skład ACE), zmniejszone o geograficzny region Cieśnin Bałtyckich ([BALTAP], zasadnicze dowództwo (PSC)

STARA STRUKTURA*NOWA STRUKTURA*

Rysunek 6. Główne dowództwa NATO

podporządkowane AFNORTH), i siły powietrzne Wlk. Brytanii ([UKAIR] dawniej MSC podporządkowane ACE - patrz rysunek nr 7). Jednakże Sojusz ma w planach zredukowanie wszystkich stanów osobowych w dowództwach o około 25 %.

Pomimo tych zaplanowanych redukcji i reorganizacji NATO utrzyma duży aparat dowodzenia i kontroli. Zgodnie z wypowiedzią kanadyjskiego viceadmirała B. Johnson'a zastępcy szefa sztabu operacji Sojuszniczego Dowództwa na Atlantyku (ACLANT), "Cokolwiek można powiedzieć o strukturze dowodzenia NATO, to to że jest niezaprzeczalnie zbyt rozbudowana". Odnosząc się do obserwacji admirała Johnson'a, niektórzy mogą powiedzieć



Rys. 7 Struktura dowództwa AFNORTHWEST

coś innego o zmianach w wojskowych strukturach dowodzenia i kontroli Sojuszu. Nawet podczas przyznania się, że ta rekomendacja ma zaletę nadającą polityczno-decydencką naturę temu zagadnieniu, to mogłoby być to formalnie niebezpiecznym dla zmian w strukturach dowodzenia zanim obecna reorganizacja zostanie zakończona.

W innym przypadku, wysiłki w celu zapewnienia racjonalnych i potrzebnych zmian w tych strukturach mogłyby spotkać się z odpowiednimi wyzwaniami. NATO-wskie struktury dowodzenia i kontroli reprezentują sobą manifestację ważnego politycznego i wojskowego prestiżu, statusu i wpływów wewnątrz Sojuszu. W rezultacie rozwój wojskowych struktur pozwala samodzielnie znaleźć polityczny konsensus w celu przyjęcia tych rekomendacji, ale który to będzie na pewno bardzo trudnym procesem. Warunki te z pewnością znalazły odbicie w debatach prowadzących do ostatnich najświeższych reorganizacji. Podczas formalnego spojrzenia na te struktury mogłoby się wydawać, że jest zbyt wcześnie na rozpoczęcie przemyślań, jakie struktury dowodzenia mogłyby być przyjęte po 1995 roku w celu wyjścia na przeciw zmieniającym się zadaniom Sojuszu.

Obecne powstanie dwóch dowództw ACLANT i ACE nie powinno naruszyć systemu dowodzenia. Odnienne, geograficzne i operacyjne warunki każdego z teatrów dają im możliwość podzielenia odpowiedzialności pomiędzy siebie. Zgodnie z wszystkimi wskazaniem ACLANT nie potrzebuje jakichś znaczących zmian w jego zasadniczej strukturze i dlatego nie będzie poddane to pod dyskusję w niniejszym opracowaniu.

Biorąc odnienne geograficzne różnice wewnątrz ACE, obecny podział teatru na trzy dowództwa powinien być nietkniętym. Jednakże, wymaga to rewizji granic operacyjnych pomiędzy AFNORTHWEST i Dowództwem Sojuszniczych Sił w Europie Centralnej (AFCENT). Zgodnie z wymogami Komitetu Planowania Obronnego wysuniętymi w zatwierdzonym planie reorganizacji, obszar geograficzny BALTOP (szczególnie Dania i Niemcy na północ od rzeki Łaby) powinien zmienić podporządkowanie i przejść pod dowództwo i kontrolę AFCENT z dniem 1 stycznia 1994 roku. Oba wymogi, polityczny i wojskowy

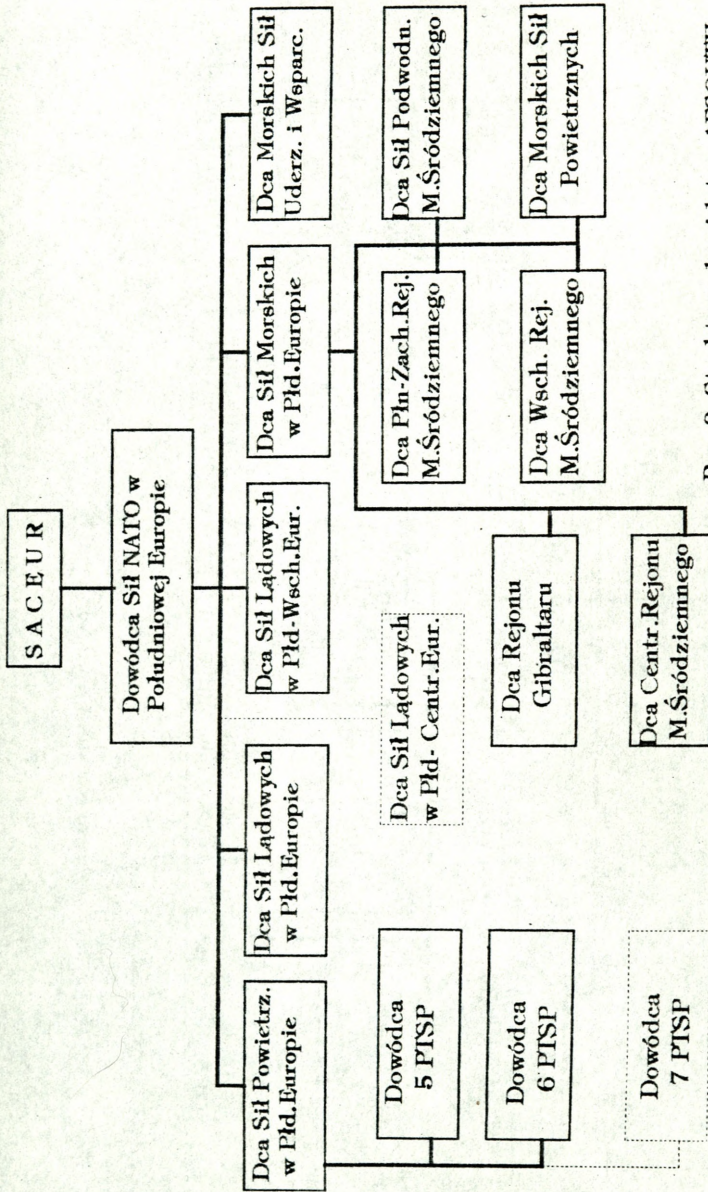
podkreślają trafność tej decyzji. Politycznie Dania życzyłaby sobie potwierdzenia, że jest integralną częścią Europy Centralnej, a Niemcy chciałyby aby wszystkie te terytoria były włączone pod jedno dowództwo. Z wojskowego punktu widzenia, połączenie Niemiec znacznie rozszerzyło obszar odpowiedzialności AFCENT na wschód, a obrona zjednoczonych Niemiec w ramach jednego dowództwa miałaby inny lepszy wydźwięk. Znaczące komplikacje jednak będą występować w związku z tym. Zgodnie z punktami tego planu AFCENT mogłoby sprawować dowodzenie i kontrolę w okresie wojny tylko nad siłami powietrznymi i lądowymi będącymi na obszarze geograficznym BALTAP (patrz rysunek nr 8). W tym samym czasie marynarkę wojenną i morskie siły powietrzne oraz cały obszar Morza Bałtyckiego mógłby znajdować się pod dowództwem AFNORTHWEST. Ta decyzja niekoniecznie skomplikuje dowodzenie i kontrolę pomiędzy AFNORTHWEST i AFCENT, ani także nie przeszkodzi dowódcy Sojuszniczych Sił w Europie Centralnej w planowaniu i wypełnianiu zadań poprzez połączone trzy rodzaje sił zbrojnych w Centralnym Regionie.

W celu wyeliminowania nieporozumień, BALTAP geograficznie uznane jako samodzielne dowództwo (PSC) powinno być niepodzielne, a jego zadania w ramach sił powietrznych i lądowych przekazane AFCENT jako dowództwa AIRCENT i LANDCENT. Odpowiednio do tego powinno być utworzone nowe dowództwo sił morskich w Centralnej Europie, a odpowiedzialność za obronę morską BALTAP i Morza Bałtyckiego powinna być przekazana przez AFNORTHWEST dowództwu AFCENT. Te nowe dowództwo powinno być rozlokowane w miejscu obecnego dowództwa BALTAP w Karup i mogłoby być dowodzone przez duńskiego admirała.

daniem wszystkich, takie postanowienie może spotkać się z polityczną opozycją, szczególnie ze względu na obecne powiązania dotyczące dowodzenia i kontroli, które reprezentują sobą polityczny kompromis rozbieżnych interesów brytyjskich, duńskich, niemieckich i norweskich. Jednakże daje się zauważyć trzy występujące przyczyny takich rozwiązań. Po pierwsze, zapewnia to możliwości CINCENT (Commander-in-Chief, Allied Forces Central Europe) w

planowaniu zunifikowanej, zadowalającej wszystkich, obrony w rejonie jego odpowiedzialności. Po drugie, NATO w ogólnym rozumieniu, a w szczególności AFCENT musi odejść od koncepcji dowództw obszarów geograficznych, wykraczając poza ich granice. Dni ograniczonego horyzontu bezpieczeństwa, jasnych i wyraźnych zagrożeń oraz szczegółowego geograficznego planowania parametrów obronnych mamy za sobą. AFCENT potrzebuje kontynuacji w tworzeniu efektywnych funkcjonalnych dowództw w takim znaczeniu, że siły Centralnego Regionu są w stanie wspierać Nową Sojuszniczą Koncepcję Strategiczną, zamiast tego sztucznie narzuconego powiązania struktur wojskowych z obszarami geograficznymi. Bądźmy pewni, że siły zbrojne w tych państwach są w stanie wypełniać swoje zadania w ramach głównego zgrupowania obronnego, jednakże one także muszą rozwijać możliwości konieczne do wzmocnienia sił w innych regionach. Po trzecie, ewolucja taka mogłaby zachęcić dalsze, nowe trędy w strukturach dowodzenia w okresie obniżania się re-sursów i zasobów.

Zmiany w strukturach dowodzenia i kontroli w Regionie Południowym także rodzą dalsze problemy. Jeśli zaakceptuje się propozycje, które żądają od Sojuszu przeniesienia punktu ciężkości na Region Południowy to byłbym ostrożny z dodawaniem odwagi dla wszelkiej interpretacji rozmieszczenia ośrodków dowodzenia i kontroli wzdłuż południowej flanki NATO. Szczególnie Sojusz musi zapewnić obronę całego akwenu Morza Śródziemnego oraz Włoch, Grecji i Turcji; trzech oddzielnych i bardzo ważnych półwyspów. Rozległy region geograficzny, z jego kulturalnymi, politycznymi i fizycznymi subregionami dowództwa AFSOUTH, wysuwa argumenty przeciwko bardziej funkcjonalnej organizacji struktur jego wielu dowództw i subdowództw (patrz rysunek nr 9). Jednakże dwa kluczowe regionalne państwa NATO, Hiszpania i Francja nie należą formalnie do struktur dowodzenia i kontroli AFSOUTH, lecz tylko uczestniczą w wielostronnych operacyjnych przedsięwzięciach w ramach CINSOUTH (np. obrona powietrzna).



Rys. 9 Struktura dowództwa AFSOUTH

Nic nie wskazuje na to, że nic nie zostało zrobione na południowej flance NATO. Jeden ważny krok mógłby być zrobiony dla kontynuacji wspierania Grecji w jej dążeniu do realizowania porozumienia z 1980 roku dotyczącego ustanowienia dowództwa 7 PTSP (Połączonych Taktycznych Sił Powietrznych) oraz sojuszniczych sił lądowych w Południowo-centralnej Europie (LANDSOUTHCENT) w miejscowości Larisa. Sojusz powinien także obstawać przy tym, aby dowództwa w Południowym Regionie miały szerszą międzynarodową reprezentację w sztabach. W końcu, mimo wszystko z powodu trudności występujących w takich projektach, Sojusz powinien posłużyć się przykładem wielonarodowej południowej dywizji (która składałaby się z brygad, włoskiej, greckiej i tureckiej) oczywiście o ile to możliwe. Takie formacje mogłyby spowodować przełamanie kulturowych i politycznych barier w państwach Południowego Regionu, dodać odwagi wyższym czynnikom kompetencyjnym i mogłyby być użytecznymi dla efektywnego zawiązania więzów operacyjnych z siłami zbrojnymi Francji i Hiszpanii.

Końcowa seria przemyśleń dotyczących sojuszniczych sił szybkiego reagowania potrzebuje potwierdzenia. Po pierwsze, chociaż Sojusz posiada szerokie doświadczenie w użyciu sił reagowania, sięgających roku 1960, kiedy utworzono siły manewrowe w dowództwie ACE, obecnie można zauważyć różnice w przesunięciach, szczególnie lekkich brygad piechoty w obszarze odpowiedzialności ACE, co demonstruje rozpad Sojuszu i zmianę samowystarczalnych korpusów czterodiywizyjnych na mniejsze w celu przemanewrowania ich wzdłuż i w szerz dowództwa dla udzielenia wsparcia dowódcom głównych kierunków. W końcu zmiana postanowień dotyczących przekazania dowodzenia i kontroli ze szczebla SACEUR na szczebel dowództw regionalnych wymaga rozwoju, potwierdzeń i doświadczeń.

Po drugie, admirał Johnson podkreślił, że wyposażenie SACLANT w nowoczesne możliwości dowodzenia, kontroli, łączności i przepływu informacji może pozwolić Sojuszowi na przekazanie SACLANT uprawnień w kształtowaniu rozwoju sytuacji zapobiegającej powstawaniu kryzysów i prowadzeniu operacji morskich wzdłuż kontynentu. Podczas gdy jest to możliwe

przy prowadzeniu operacji morskich (i jest to kwestia otwarta) to nie jest pewnym czy w wypadku kryzysu dowództwo to mogło podjąć jakiekolwiek działania. Siły szybkiego reagowania są przeznaczone do rozwinięcia przede wszystkim w rejonie ACE a nie ACLANT. Jednakże, SACEUR wyznacza dowódcę tych sił, włącznie z siłami morskimi (STANAVFORLANT, STANAVFORMED, STANAVFORCHAN) w okresie kryzysu. Chociaż rekomendacja admirała Johnson'a nie rodzi jeszcze decyzji, a NATO nie podejmuje z nim dyskusji, to z drugiej strony mogą wystąpić niedostatki w możliwościach komunikacyjnych SILAPE mających na celu wspieranie tych zadań, jakie admirał Johnson wysuwa. Nauwa się wniosek, że pomimo braku decyzji problemy te powinny być traktowane jako pilne.

Wnioski.

Nowa Sojusznicza Koncepcja Strategiczna jest rzeczą ważną i potrzebną. Jasnym jest, że w Europie dokonują się zmiany w środowisku bezpieczeństwa, które wymagają od Sojuszu zmiany strategicznych zapatrywań, ale podkreślić należy, że obecna strategia jest strategią odpowiednio elastyczną aby odpowiedzieć na wyzwania przyszłości. Oczywiście Sojusz będzie zmuszony rozszerzyć skalę swoich operacji (np. udzielanie pomocy humanitarnej, utrzymanie pokoju lub wymuszenie pokoju) a także zwiększyć liczbę członków, ale nie są to wyzwania, które mogą wpłynąć w całości na rewizję strategii Sojuszu. Rzeczywiście NATO jest gotowe zainteresować się tymi zagadnieniami w kontekście Nowej Sojuszniczej Koncepcji Strategicznej.

Obecne poglądy na strukturę sił zbrojnych prezentują bardziej trudne zmiany niż te jakie planiści NATO przedstawili w swoim raporcie na spotkaniu Komitetu Planowania Obronnego w grudniu 1993 roku. Oczywiście te zmiany powinny być skonfrontowane. Po pierwsze, twórcy struktur sił zbrojnych Sojuszu powinni wiedzieć, że nieobecność czysto definiowanych zagrożeń w Centralnym Regionie nie potwierdza z punktu widzenia polityki argumentu zatwierdzonego w grudniu 1991 roku o utworzeniu siedmiu korpusów w

Centralnym Regionie, nawet jeśli będą one przedstawiać sobą wielonarodowe formacje.

Po drugie, nieobecność ryzyka w Centralnym Regionie i kontynuacja zmian w metodologii planowania struktur wojskowych, które skupiają się na odpowiedzeniu na wyzwania zagrożeń będą oddziaływać w Centralnym Regionie na kontynuację działań wartych zachodu. I chociaż stratedzy NATO muszą przyjąć nowy system planowania tych zagadnień, który będzie bardziej odpowiedni dla tych nowych warunków bezpieczeństwa w Europie to system ten będzie musiał bazować na generowaniu oczekiwanych możliwości wprowadzenia w życie zasadniczych założeń Nowej Sojuszniczej Koncepcji Strategicznej. Oczywiście działaniom tym musi asystować świadomość, że taki system powinien odpowiadać oczekiwaniom narodowym w celu stworzenia wspólnego środowiska bezpieczeństwa strategicznego.

Po trzecie, formalne przyjęcie takiego nowego systemu nie będzie wystarczającym. Odnośnie do tego jaki system planowania będzie użyty, narody Centralnego Regionu nie są prawdopodobnie w stanie przygotować odpowiedniego poziomu sił zbrojnych ekwiwalentnego do wymogów generowanych przez pogląd na te zagadnienia w dowództwie ACE. Chociaż planiści NATO oczekują zakłóceń w planowaniu zadań w państwach Centralnego Regionu, które mogą dotyczyć: ciężkich niedoborów w poborowych, prawnych problemów w rozwijaniu sił narodowych poza krajem lub terytorium NATO, naglających możliwości wsparcia bojowego i logistycznego działań, które wiążą siły na określonym obszarze "starego" Centralnego Regionu, niedalekie braki w strategicznych środkach przetrzutu powietrznego, nieodpowiednie zabezpieczenie w możliwości wywiadowcze oraz w systemy powielania informacji oraz nie w pełni rozwinięty system dowodzenia, kontroli i informatyczny.

Po czwarte, i prawdopodobnie najtrudniejsze okaże się określenie zadań udziału państw szczególnie w Centralnym Regionie mających na celu stworzenie warunków politycznych i gospodarczych dla zapewnienia wykonawstwa założeń intencyjnych Nowej Sojuszniczej Koncepcji Strategicznej. Planiści powinni zrekapitulować swoje podstawy myślenia, którymi kierowali się przez

ostatnie cztery dekady, skierowane na obronę Centralnego Regionu i przeorientować tę energię w kierunku zapewnienia obrony nie tylko w Centralnym Regionie ale rozszerzyć ją na ACE. Oczywiście powinni zmienić inercję obecnego systemu planowania i zasad działania, którymi kierowali się przez ostatnie 40 lat. Żadne z tych zadań nie jest łatwe, ale Sojusz jest w stanie powrócić do przyszłego środowiska bezpieczeństwa w Europie, chociaż nie będzie to łatwą alternatywą.

Jeśli Państwa NATO w Centralnym Regionie nie podejmą koniecznych kroków w celu wprowadzenia tych reform, mogą one utrudnić przyszłe uczestnictwo sił USA w wojskowym sojuszu Europy. Europejczycy muszą zrozumieć, że nie jest to rozszerzanie starych braterskich koneksji, które skupiały się na wydawaniu dolarów. Zagadnienie to skupia się raczej na zasadniczej kwestii czy Europa życzy sobie obronić się sama. Obecny klimat polityczny w Stanach Zjednoczonych wskazuje na to, że Stany Zjednoczone nie mogą dalej odgrywać kluczowej roli w głównym zgrupowaniu obronnym Centralnego Regionu. Stany Zjednoczone nie mogą być uważane za państwo, które będzie w stanie zapewnić wzmocnienia sił zgodnie z oczekiwaniami poza Centralnym Regionem. Zgodnie z tym politycy amerykańscy - opierając się na ekonomicznych wskaźnikach i opinii publicznej - mogą dojść do wniosku, że Europejczycy nie życzą sobie ich obecności w imię obrony ich interesów, co doprowadza już teraz do redukcji obecności USA w Europie.

Taka sytuacja jest nie na rękę i Amerykanom i Europie. Amerykanie muszą jasno określić swoim sojusznikom w Centralnym Regionie, to że siły USA są w tym rejonie nie po prostu do "obrony" ale są centralnie rozlokowane na teatrze europejskim w celu współdziałania ze swoimi sojusznikami w imię obrony wszystkich rejonów wchodzących w skład ACE. Europejczycy powinni serio traktować informację o trudnościach w robieniu pierwszych kroków potrzebnych do zreformowania NATO-skiego systemu planowania i utworzenia możliwości potrzebnych do wprowadzenia wizji przedstawionych w Nowej Sojuszniczej Koncepcji Strategicznej.

Sojusz musi oczywiście zapytać sam siebie o "prawne" zagadnienia. Sojusz musi raczej skonfrontować trudne zadania reformowania swojego systemu planowania, niż opierać się na uzasadnianiu trudności wynikających z limitowanego czasu i zasobów oraz resursów szczególnie argumentując wydzwięk założeń strategii. Co jest najbardziej ważnym? Ważnym jest to, że Sojusz otrzymuje z powrotem prawą gąsiennicę: używa pryncypiów i wytycznych zawartych w Nowej Sojuszniczej Koncepcji Strategicznej do zapewnienia odpowiednich możliwości i potrzeb sił zbrojnych dla skierowania koncepcji strategicznych w celu otrzymania realności działań. To nie będzie łatwe zadanie ale nie jest także niemożliwe do wykonania.

Rekomendacje.

- * Sojusz powinien działać zgodnie z jego wprowadzaną obecnie Nową Koncepcją Strategiczną. Sojusz nie powinien tracić czasu na rewizję poglądów na Koncepcję, która to mogłaby tylko skierować uwagę w bok od zasadniczych dylematów struktur wojskowych - utrzymać stary system planowania.
- * Sojusz powinien zreformować obecny system planowania sił zbrojnych poprzez przyjęcie zasady planowania według potrzeb i możliwości.
- * Sojusz, szczególnie państwa Centralnego Regionu muszą przyjąć określone wyzwania związane z wprowadzeniem Nowej Koncepcji.
- * Sojusz powinien zacząć potwierdzać zmiany w jego systemach dowodzenia i kontroli po 1995 roku.

Szczególnie:

- umieścić Bałtyk w rejonie odpowiedzialności AFCENT i utworzyć morską granicę z AFNORTHWEST pomiędzy Skagerrakiem i Kattegatem.
- wyeliminować BALTAP jako geograficzne dowództwo i zintegrować duńskie i niemieckie siły z AFCENT.
- utworzyć dowództwo i SD NAVCENT pod dowództwem duńskiego admirała.

- kontynuować wysiłki utworzenia SD 7 PTSP w Grecji i SD
LANDSOUTHCENT.

* Stany Zjednoczone powinny odegrać kierowniczą rolę w reformowaniu
systemu planowania sił zbrojnych NATO.

